Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63 •• BIAŁYSTOK •• Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Przed deklaracją programową premjera Bartla

o zmianie konstytucji i ożywieniu życia gospodarczego

LWOW 7.1. P. premjer Bertel poświęcił dzień onegdajszy załatwianiu wszystkich swych spraw przed przeniesieniem się do Warszawy i wydał swym asystentom na Politechnice polecenia kontynuowania wykładów, zapowiadając, że przybędzie do Lwowa jeszcze raz, za kilkanaście dni aby pożegnać się z kolegami i słuchaczami swych kursów.

W czasie swego dwudniowego pobytu we Lwowie premjer

nie przyjął nikogo,

dopiero na kilka chwil przed odjazdem do Warszawy udzielił przedstawicielowi Agencji Wschodniej we Lwowie wywiadu.

Na pytanie, czy można oczekiwać, aby sprawa rewizji konstytucji znalazła się niezadługo na porządku dziennym obrad Sejmu, p. premjer Bartel odpowiedział:

— List marszałka Sejmu Daszyńskiego do przewodniczącego komisji konstytucyjnej prof. Makowskiego wskazuje na to, iż zarówno Sejm jak i kierownik prac sejmowych jest nastrojony w tej sprawie w kierunku pozytywnym. Będę nalegać na to, aby obrady w tej sprawie podjęte zostały jak najrychlej. Spróbuję sprawę tę omówić

w mojem expose,

które mam zamiar wygłosić w dniu 10 b. m.

— Czy prawdziwe są pogłoski, iż p. premjer w związku z sytuacją gospodarczą ma zamiar poczynić kroki

celem zaciągnięcia pożyczki zagranicznej?

— Wcale nie myślę — odpowiedział premjer — o zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, nie uważam bowiem, aby to było konieczne.

— A jakich środków ma zamiar p. premjer użyć

dla ożywienia ruchu gospodarczego kraju?

— Sprawa ta jest przedmiotem konferencji w rządzie. Dotychczas jednak nie było jeszcze czasu na ostateczne sprecyzowanie zamiarów. Zaznaczyć jednak należy, że sprawa ta jest obecnie na warsztacie.

Nakoniec p. premjer interpelowany był w

sprawie ustawy dziennikarskiej.

Premjer oświadczył na ten temat, że sprawą tą, która należy na drodze do Sejmu, zajmował się już przed dwoma laty.

— Z mej strony — zakończył p. Bartel — liczyć można na jak najżywsze poparcie. Wprowadzenie ustawy dziennikarskiej przyczyni się do puryfikacji zawodu dziennikarskiego na korzyść państwa i społeczeństwa.

Wieczorem premjer Bartel wyjechał wraz z żoną pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Tym samym pociągiem wyjechał również minister robót publicznych prof. Matakiewicz.

*

WARSZAWA 7.1.

Dziś o godz. 8.25 powrócił po dwudniowym pobycie we Lwowie premjer prof. Bartel w towarzystwie małżonki i ministra robót publicznych prof. Matakiewicza.

P. premjera witali na dworcu ministrowie Józefski i Kühn, wiceminister Grodyński oraz wyżsi urzędnicy prezydjum Rady Ministrów z szefem gabinetu por. Zaćwilichowskim i radcą Hladkim na czele.

Po krótkiej rozmowie z min. Józefskim i Kühnem p. premjer odjechał wraz z małżonką do gmachu Prezydjum Rady Ministrów.

Po krótkim wypoczynku rozpoczął p. premjer urzędowanie.

Śmierć lotnika lorda Stalbridge

w katastrofie hydroplanu w Australji

LONDYN 7.1. W zatoce Port Philips w stanie Victoria w Australji, wydarzyła się groźna katastrofa hydroplanu, który spadł z wysokości 130 metrów z 4 pasażerami.

W katastrofie zginął młody lord Stalbridge, adjutant sir Aleksandra Ruthvena, gubernatora południowej Australji.

Stalbridge organizował wespół z lotnikami australijskimi, dowódcą eskadry Owenem i porucznikiem pilotem Briggs'em lot z Australji do Anglji.

Młody lotnik zamierzał pobić rekord kpt. Kingsforda, chcąc przelecieć z Australji do Anglji w ciągu 10 dni.

Rozbity hydroplan wydobyto po 4 godzinnych poszukiwaniach z głębokości 30 stóp.

Lord Stalbridge miał zaledwie 20 lat.

Latem roku zeszłego odbył on lot dookoła Australji długości około 13.000 klm. w ciągu 31 dni.

Express paryski nad przepaścią

Przytomność umysłu dozorcy mostowego

zapobiegła strasznej katastrofie

PARYŻ, 7.1. Wskutek ostatnich obfitych opadów deszczowych oberwał się pod Casas Pedret w Hiszpanji olbrzymi blok skalny i runął na most kolejowy niszcząc go zupełnie.

Lada chwila miał nadjechać pociąg pospieszny Paryż — Barcelona.

Dozorca mostowy nie tracąc przytomności umysłu rozpalił tuż przed mostem wielkie ognisko, czem spowodował zatrzymanie pociągu i zapobiegł katastrofie.

Parowóz expressu stanął zaledwie na pół metra przed przepaścią.

Zaoczny sąd nad Biesiedowskim

za zdradę stanu i sprzeniewierzenie

MOSKWA 7.1. Proces przeciw b. radcy ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowskiemu rozpoczyna się we środę 8 b. m.

Biesiedowski jest oskarżony o zdradę stanu i o sprzeniewierzenie pieniędzy rządowych. Będzie on sądzony zaocznie. Wyrok zapadnie prawdopodobnie we czwartek.

ZA TAJEMNICZE KONSZACHTY Z WIĘŹNIAMI

Aresztowanie 4 komunistek we Lwowie

LWÓW 7.1. — Tel. wł. — Policja aresztowała 4 komunistki: Klarę Reiter, Klarę Keller, Klarę Kaufmann i Helenę Hellnsrat.

Aresztowanie nastąpiło na ulicy pod więzieniem, gdzie kobiety te przy pomocy różnych tajemniczych znaków porozumiewały się z aresztowanymi komunistami, przebywającymi w zakładzie karnym.

Paryż zadowolony, Londyn dobrej myśli

Traktat Wersalski na straży

wykonania planu Younga

PARYŻ 7.1. Omawiając wyniki obrad haskich prasa francuska wyraża zadowolenie z ich dotychczasowego przebiegu, — przyczem z naciskiem wskazuje na jednolity front aljantów wobec dłużnika niemieckiego.

Pertinax podaje w „Echo de Paris", iż francuska formuła sankcyj na wypadek wstrzymania przez Niemcy spłat, o którą to formułę Niemcy toczą najgorętszą walkę, zawiera postanowienie, iż po dwuletniem moratorjum międzynarodowy trybunał ma prawo stwierdzić, że Niemcy przyjętych na siebie

warunków nie spełniły.

W takim wypadku wierzycielom przysługują

prawa przyznane im przez Traktat Wersalski

i inne układy międzynarodowe.

LONDYN 7.1. Dzienniki angielskie są zdania, iż w Hadze uda się znaleźć jakąś formułę kompromisową, która zadowoli obie strony i doprowadzi do porozumienia.

„Daily Telegraph" donosi, że wobec katastrofalnego położenia finansowego Austrji, postanowiono udzielić jej 20-letniego moratorjum w spłatach długów wojennych.

Tragiczna wyprawa na mecz

Autobus z piłkarzami runął do rzeki

MADRYT, 7. 1. W drodze z Burgos do Santander runął do rzeki Larzon autobus, wiozący drużynę piłkarską, udającą się na mecz.

Z pośród 14 piłkarzy 4 poniosło śmierć na miejscu, 10 odniosło ciężkie rany.

W 50-metrową otchłań runął most

wraz z pociągiem pospiesznym

12 pasażerów zabitych, 20 rannych

PARYŻ, 7.1. Z Tunisu donoszą o strasznej katastrofie, jaka się wydarzyła na linji kolejowej Tunis — Constantine.

Pociąg pospieszny zdążający z Tunisu wykoleił się na moście tuż przed stacją końcową. Wskutek gwałtownego wstrząsu most zawalił się, a parowóz, wagon pocztowy i dwa wagony osobowe runęły w 50-metrowej głębokości przepaść.

W katastrofie zginąć miało 12 osób, 20 odniosło ciężkie rany. Bliższych szczegółów strasznej katastrofy narazie brak.

Zaszczytny tytuł „Miss Polonji 1930" — do zdobycia!

Uwaga! Jeszcze tylko 13 dni do zgłaszania kandydatur

WARSZAWA 7.1.

Wybory „Miss Polonji" na rok bieżący rozpoczęte...

Po Warszawie i całym kraju rozeszło się już hasło:

Musimy wybrać najpiękniejszą Polkę, aby przed wszecheuropejskim sądem piękności w Paryżu urodą swą olśniła wszystkich i zwyciężyła.

Wszędzie już rozważają

warunki konkursu

w oczekiwaniu wielkiej batalji o triumf prawdziwego piękna.

Zakłady fotograficzne notują już wzrost frekwencji kandydatek do zaszczytnego tytułu.

Każda firma stara się wykonać fotografje jak najnaturalniej, wiedząc, iż tak dużo od tego zależy.

— Proszę mię nie upiększać, nie retuszować zbytnio, gdyż sędziowie konkursowi nie będą decydowali z fotografji — mówią słusznie przyszłe kandydatki — przecież jedna fotografja Miss Polonji — p. Wł. Kostakówny, dziś już mecenasowej Śliwińskiej nie była sztucznie upiększona — raczej przeciwnie, tuszowały jej piękno.

Z prowincji już nadchodzą

depesze,

zapowiadające nadesłanie zgłoszeń w najbliższych dniach.

Istotnie pośpiech jest wskazany. Ze względu na ustalone przez Paryż terminy zmuszeni jesteśmy zamknąć przyjmowanie zgłoszeń

już 19 stycznia.

Pozostało więc z dzisiejszym 13 dni!

Przypominamy dziś jeszcze raz wszystkim warunki konkursu.

Każda kandydatka, ubiegająca się o tytuł Miss Polonji na rok 1930 winna nadesłać do „Prasy Polskiej", („Express Poranny" i Kurjer Czerwony), Warszawa, Marszałkowska 3:

1) Przynajmniej jedną fotografję. Większa ilość fotografji w różnych pozach jest, rzecz prosta, bardzo pożądana. (Fotografje całej postaci — w sukni. Jakiekolwiek trykoty, kostjumy kąpielowe są stanowczo wyłączone).

2) Deklarację, oświadczającą, że stawia swoją kandydaturę.

3) Nazwisko swoje, imię, wiek, dokładny adres i zawód.

4) Jeżeli kandydatka jest niepełnoletnia zezwolenie rodziców lub opiekunów na branie udziału w konkursie.

5) Zobowiązanie matki lub opiekunki do towarzyszenia ewentualnej wybrance do Paryża na konkurs o tytuł Miss Europy.

Zgłoszenia nadsyłać można pocztą

W tym roku międzynarodowe kolegjum sędziów oznacza granice wieku dla kandydatek od ukończonych lat 18 do 25 włącznie, utrzymując w mocy warunek, aby kandydatka była niezamężna i nieskazitelnego prowadzenia się.

*

Dodać jeszcze należy, iż żadna z kandydatek nie powinna zniechęcać się tak często powtarzanem narzekaniem:

— Nie pójdę się fotografować — nie poślę swej fotografji — bo suknię mam nieodpowiednią.

To nie jest żadną przeszkodą!

Natomiast

codzienny dżemper czy skromna sukienka —

nie ujmą dziewczęciu istotnej urody.

A więc nie lękać się żadnych przeszkód.

Nie tracić czasu!

Coprędzej stawać do konkursu!

Droga do tytułu Miss Polonji na rok 1930 jest otwarta dla wszystkich!

NAGŁY ZGON

PROF. DR. ROSNERA

w czasie zjazdu lekarzy w. Krynicy

KRYNICA 7.1. — Tel. wł. — W czasie odbywającego się tu zjazdu lekarzy zmarł nagle lekarz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Aleksander Rosner, dyrektor kliniki ginekologicznej w Krakowie.

Zmarły liczył 63 lata. Pozostawił szereg prac naukowych.

ARESZTOWANIE 2 SZPIEGÓW

na dworcu przemyskim

PRZEMYŚL 7.1. — Tel. wł. — Policja zlikwidowała szajkę szpiegowską, działającą na terenie powiatu przemyskiego. Na dworcu kolejowym aresztowano Mikołaja Dacko i Józefa Fedyniaka w chwili, gdy wsiadali do pośpiesznego pociągu krakowskiego.

RYGA, 7.1. „Komunist" donosi, że komitet centralny partji komunistycznej na Ukrainie zarządził zbiórkę ofiar na rzecz paryskiego dziennika komunistycznego „Humanite", która ma się odbyć na całem terytorjum Ukrainy.

Jak wiadomo, francuska partja komunistyczna posiada honorową godność szefa sowieckich oddziałów wojskowych na Ukrainie.

Stosownie do dyrektyw władz sowieckich na Ukrainie ma być zebrana na cel poparcia „Humanite" suma 500 tysięcy rubli.

Rewja awjonetek

Na polu Campino, niedaleko Rzymu odbyła się niedawno wspaniała rewja awjonetek.

Do Zakopanego

Miss Polonia z mężem na dworcu Głównym w Warszawie przed podróżą poślubną.

Pierwsze wyścigi konne po śniegu

Zdjęcie nasze przedstawia chwilę rozpoczęcia biegu płaskiego przez gonitwy w czasie obecnych konkursów zimowych w Zakopanem.

EX-OFICER CARSKI — REWOLUCJONISTA
Nowy poseł sowiecki w Warszawie

MOSKWA 7.1. — Agencja sowiecka „Tass" podaje następujące szczegóły biograficzne nowomianowanego posła Z.S.S.R. w Warszawie:

Antonow Owsiejenko urodził się w 1884 r. Ukończył studja w szkole wojskowej, poczem służył jako oficer w armji carskiej.

W r. 1905 wziął czynny udział w organizowaniu w Puławach w polsce rewolty wojskowej przeciwko caratowi, w r. 1906 organizował rewoltę wojskową w Sewastopolu, za co skazany został na karę śmierci. Był jednym z głównych uczestników rewolucji październikowej. Pod jego dowództwem zdobyty został Pałac Zimowy.

W charakterze członka komitetu dla spraw wojny i marynarki wybrany został członkiem pierwszej rady komisarzy ludowych; zajmował kierownicze stanowiska w armji czerwonej.

Przeciw złudnym mirażom fikcyjnego szczęścia
Mowa min. Matuszewskiego na zjeździe skarbowców

WARSZAWA 7.1.

Drugi i ostatni dzień zjazdu delegatów kół prowincjonalnych Stowarzyszenia urzędników skarbowych zaszczycił swą obecnością min. Matuszewski, w dłuższem przemówieniu wskazując na możliwości poprawy bytu urzędników

wobec zagadnienia równowagi budżetowej.

Zagadnienia te, zdaniem min. Matuszewskiego, są z sobą nierozdzielnie związane.

Pamiętają panowie, że naprawa zachwianej w r. 1925 równowagi budżetowej odbyła się przedewszystkiem

kosztem urzędników.

Wstrzymanie wówczas przez rząd koalicyjny ruchomej mnożnej urzędniczej wydaje się słusznem i dla państwa pożytecznem. Co do dalszego obcięcia płac, to, być może, że było konieczności, — być może, że było nieusprawiedliwione. Ale zupełnie pewnem jest to, że

odbudowa zachwianej równowagi

była ofiarą stanu urzędniczego.

Zanim Marszałek Piłsudski w maju 1926 r. wziął w swe mocne ręce ster Rzeczypospolitej — w poprzedzającym tę chwilę okresie zamętu i rozprzężenia politycznego — właśnie stan urzędniczy swoją milczącą i cierpliwą ofiarą ratował nawę państwową przed ostatecznem strzaskaniem.

W dzisiejszem nietylko u nas, ale i na świecie całym ciężkiem położeniu gospodarczem, trudno jest skarbowi znaleźć środki na to, aby przyjść stanowi urzędniczemu z zasadniczą, oddawna potrzebną pomocą.

Wszakże wszystkie

rozumne i zgodne z istotnemi możliwościami propozycje

w tym kierunku rząd gotów jest wziąć zawsze pod życzliwą rozwagę. Mogłem temu nadać oficjalny wyraz na komisji budżetowej, podkreślając moje przychylne ustosunkowanie się do projektów BB współpracy z rządem, zapowiedzianych przez prof. Krzyżanowskiego, propozycje te bowiem nie grożą w niczem równowadze budżetowej państwa.

Lecz

prawdziwem nieszczęściem dla rzesz urzędniczych

byłoby uczynienie z zagadnienia płac urzędniczych nie sprawy natury gospodarczej i budżetowej lecz objektu licytacji politycznej. Mnożą się oznaki, że takie niebezpieczeństwo istnieje.

Ponieważ wydaje mi się, być może niesłusznie, że nastąpią próby rozpoczęcia takiej licytacji, czułem się w obowiązku, aby zarówno jako kierownik skarbu, jak i Panów kolega, powiedzieć otwarcie, co myślę o tego rodzaju próbach.

Podniesienie płac urzędniczych

drogą tworzenia fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności

w budżecie państwa — stworzyćby mogło tylko fikcyjną podwyżkę. Jako urzędnicy skarbowi, wiedzą panowie dobrze, że wpływy podatkowe i monopolowe w większej mierze zależą od możliwości płatniczych podatników, czy konsumentów, niż od przewidywań, napisanych w odnośnych rubrykach. Jako urzędnicy skarbowi rozumieją panowie również lepiej, niż ktokolwiek bądź inny, że skreślenie w kolumnie budżetu pewnych cyfr, nie zawsze jest oszczędnością.

Czuję się w obowiązku ostrzec panów przed niebezpieczeństwem, jakiem groziłaby akcja stwarzania fikcyjnych dochodów i fikcyjnych oszczędności. Naprawa położenia urzędniczego, osiągnięta taką drogą byłaby naprawą fikcyjną. Wynikły stąd deficyt budżetowy byłby deficytem realnym, który miałby dla stanu urzędniczego niewątpliwie to znaczenie, że odzyskanie równowagi budżetowej odbywaćby się musiało znów kosztem urzędników.

Jeśli jest zrozumiałe, że kiedyś naprawa zwichniętej równowagi wymagała ofiary ze strony waszej, to niezrozumiałem jest, aby odwrotnie — dla przelicytowywania się stosunku do urzędników — narażać tę równowagę — by w rezultacie w nich wreszcie rykoszetem uderzyć.

Ponieważ widzę możliwość zaistnienia podobnej akcji, chciałem panom nie tylko powiedzieć, że ją będę zwalczał i odpierał, a zwalczając fałszywe miraże fikcyjnego szczęścia, będę działał napewno nietylko w interesie państwa, nie tylko w interesie skarbu, ale przedewszystkiem i panów własnym dobrze zrozumianym interesie.

Po przemówieniu min. Matuszewskiego zjazd uchwalił szereg wniosków. M. in. stwierdzono, że pracownicy skarbowi należą do kategorji pracowników najgorzej sytuowanych.

Dalej zdecydowano domagać się regulacji płac, wypłaty zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928, wprowadzenia dodatków kresowych, uzdrowiskowych, pomocy lekarskiej etc.

Zjazd wysunął również żądania wprowadzenia specjalnych dodatków skarbowych, rozszerzenia personelu skarbowego, zniesienia pracy w godzinach pozaurzędowych, jak najszybszego przeprowadzenia awansów i t. d.

Do nowego zarządu weszli z Warszawy pp.: Wł. Kozłowski, St. Nowak, F. Świtalski, dr. Filipek, J. Lewandowski, J. Krupa, A. Jastrzębski, L. Hejdukowski, J. Urban, J. Starzycki. Z prowincji pp.: J. Paździor (Poznań), Cz. Sysko (Łódź), Wł. Arct (Kraków), J. Hermanowski (Lublin), T. Nowak (Lwów), R. Grupka (Katowice), L. Krzewski (Grudziądz), W. Jakacki (Kielce), A. Potkański (Białystok), J. Grabski (Łuck). Do komisji rewizyjnej powołano pp.: J. Glińskiego, J. Siedleckiego i J. Cytowskiego.

Zjazd wysłał telegramy hołdownicze do Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premjera Bartla.

Orgje czerwonego Antychrysta
przed cerkwiami w czasie nabożeństw

MOSKWA 7.1. — Tel. wł. — Podczas wczorajszej wigilji według obrz. prawosławnego urządzono w Moskwie antyreligijne demonstracje bezbożników.

Przez miasto przeciągały pochody demonstrantów, którzy zatrzymywali się specjalnie przed cerkwiami, pełnemi modlącego się ludu i wszelkiemi sposobami starali się zamącić spokój w świątyniach. Puszczano rakiety i trąbiono oraz śpiewano antyreligijne pieśni.

W całym kraju odbywały się podobne sceny. (UP).

Żywiołowy rozwój polskiej floty handlowej
58.000 ton pojemności

Rozwój polskiej floty handlowej biegnie siodmiomilowemi krokami. Przed czterema laty nie mieliśmy jeszcze ani jednego okrętu. Dziś Polska rozporządza dobrze zorganizowaną i zaopatrzoną flotą handlową o pojemności około 58.000 ton.

Jak żywiołowo idzie ten rozwój świadczy sprawozdanie polsko-skandynawskiego towarzystwa transportowego w Gdyni, należącego do górnośląskiego koncernu węglowego Robur.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydzierżawiło temu towarzystwu część terenów w porcie węglowym w Gdyni, pod warunkiem, że koncern wywiezie zagranicę pewien kontyngent węgla drogą morską.

Z tą chwilą towarzystwo rozpoczęło budowę, względnie zakupy okrętów.

Dziś Polsko - Skandynawskie tow. transportowe w Gdyni rozporządza już wielką flotą handlową, złożoną z dziesięciu jednostek morskich o pojemności łącznej 14.400 ton.

W skład tej „dziesiątki" wchodzą parowce: Robur I (1.250 t.), R. III (2.850 t.), R. IV (3.000 ton), R. V (3.000 ton), R. VI. (3.300 t.). Poza tem 2 holowniki „Nida" i „Vega" (po 10 ton) oraz trzy barki morskie: „Marylka" i „Tritzi" (po 390 ton) oraz „Ira" (200 ton).

Towarzystwo wystawiło na swem nadbrzeżu 2 dźwigi bramowe z jedną wywrotnicą wagonową do szybkiego przeładunku węgla na statki.

— Premjer Tardieu odjeżdża w poniedziałek z Hagi do Paryża. O ile konferencja do tego czasu nie zakończy obrad, powróci on na akt podpisania ostatecznego układu.

W obronie Wacława Sieroszewskiego
Komunikat Zw. zaw. literatów polskich

WARSZAWA 7.1.

Związek zawodowy literatów polskich komunikuje:

Wobec niedopuszczalnych w formie i treści ataków na Wacława Sieroszewskiego, zarząd Związku literatów polskich w Warszawie, rozpatrzywszy wszechstronnie sprawę, stwierdza, że

1) czerpanie ze źródeł podróżniczych dla opracowań literackich i naukowych przyjęte jest przez całe piśmiennictwo świata,

2) osoba Wacława Sieroszewskiego, wielkiego artysty i znakomitego patrjoty, stoi ponad napaściami, które — z pobudek obcych sztuce i kulturze — zmierzają ku pomniejszeniu jego ogromnej zasługi pisarskiej i obywatelskiej.

Zarząd Związku zawodowego literatów polskich w Warszawie najuroczyściej protestuje wobec kulturalnej opinji polskiej przeciwko wprowadzaniu metod z dziedziny życia politycznego w sferę wartości literackich.

PARYŻ, 7.1. „Le Journal" donosi, że Cziczerin ma objąć po Dowgalewskim stanowisko ambasadora Sowietów w Paryżu. (PAT.).

Królewskie gody na italskim dworze
W przeddzień zaślubin królewicza Humberta z belgijską księżniczką Marją Józefą

RZYM, 7.1.

Rozpoczęte w dniu 5 b. m. w Rzymie uroczystości weselne księcia następcy tronu Humberta z księżniczką Marją Józefą Belgijską mają imponujący przebieg.

Na przyjazd narzeczonej z jej królewskimi rodzicami przybrano pięknie

główny dworzec w Rzymie,

przed którym wzniesiono z wielkich wawrzynów bramę tryumfalną. Wnętrzne holu dworca przyozdobiono złocistemi herbami na tarczach. W tym holu znajdowali się królestwo włoscy podczas powitania przybyłych królestwa belgijskich z ich dziećmi, podczas gdy książęta i cały dwór oczekiwali gości belgijskich w sali królewskiej dworca. Kompanję honorową wystawił na dworcu korpus, dowodzony przez księcia Humberta.

Przybył również b. następca tronu belgijskiego książę Ruprecht, który jest szwagrem króla belgijskiego.

Wczoraj zgodnie z programem odbyło się

wielkie polowanie par force

z udziałem królewskich i książęcych gości, na dziś zaś zapowiedziana jest defilada 4.000 delegatów ze wszystkich prowincji włoskich w ich historycznych strojach narodowych przed książęcą parą oblubieńców, przyczem ukażą się również przedstawiciele kolonij włoskich.

Również dziś belgijska para królewska oraz oboje narzeczeni zostaną przyjęci przez Ojca Świętego.

Punkt kulminacyjny godów królewskich

przypada na środę 8 b. m., kiedy o 10 zrana w kaplicy Paulińskiej zamku królewskiego odbędą się zaślubiny.

Księcia Humberta i jego narzeczoną zarzucono wprost wspaniałemi darami ślubnemi wielkiej wartości artystycznej.

Wśród darów ślubnych

zwraca szczególną uwagę dar prezesa izby włoskiej p. Giuratiego. Są to 2 wielkie wazony porcelanowe z 18 wieku, wspaniałe próby słynnego przemysłu fajansowego Włoch, otrzymane od jednej z największych i najstarszych rodzin włoskich.

Prezes senatu włoskiego Federzoni doręczy w jego imieniu przepiękną sztukę jubilerską z XVIII w. rzymską, dzieło rąk słynnego złotnika Wincenzo Coacci. Jest to na podstawie z lapis lazuli odtworzona

fontanna Dioskura,

znajdująca się naprzeciwko Kwirynału, a słynna ze swych koni, przypisywanych dłutom Fidiasza i Praxytelesa, jest to więc prawdziwe dzieło sztuki.

Przed wyjazdem z Brukseli doręczono księżniczce Marji, za pośrednictwem charge d'affaires

dar kolonji francuskiej

w Belgji. Jest to przepyszna toaleta damska, z orzecha, z lustrami, oprawnemi w srebrne ramy i z całym przyborem toaletowym z perłowej masy.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — jak wiadomo — ofiarował młodej parze w darze ślubnym pięknej jubilerskiej roboty podobiznę pomnika króla Zygmunta w Warszawie.

Król Wiktor Emanuel ofiarował pół miljona lirów na cele dobroczynne.

Angielski tusz na partyjną zaciekłość
List płk. Aboda do płk. Modelskiego

Przyjęcie 16 polskich związków b. wojskowych zorganizowanych w „Federacji" — do międzynarodowego Fidacu, poprzedzone zostało niezwykłem wystąpieniem prezesa Związku hallerczyków emer. płk. Modelskiego, który w piśmie do prezesa Fidacu, płk. armji angielskiej Aboda, zaprotestował przeciw przyjęciu związków federacyjnych do Fidacu.

Na perswazje płk. Aboda, by zaniechał wyciągania spraw wewnętrznych Polski na forum międzynarodowe i by nie czynił z nich artykułów „na eksport", płk. Modelski w ponownym liście podtrzymał swój protest, żądając, by został on traktowany jako votum separatum Zw. hallerczyków.

Nad protestem tym jednak rada dyrekcji Fidacu przeszła do porządku dziennego.

Wyrazić należy ubolewanie, że przez swoje wystąpienie płk. Modelski, względnie reprezentowany przez niego Zw. hallerczyków, narusza w stosunku do czynników zagranicznych jedność i solidarność narodową i to w sposób godzący w naszą dumę narodową.

Rewizja procesu ś. p. Jakubowskiego
niewinnie skazanego przez sądy niemieckie
Izba karna sądu okręgowego w Neusterlitz uwzględniła żądanie obrońcy

Obrońca ś. p. Jakubowskiego, robotnika polskiego, niewinnie skazanego przez sądy niemieckie na karę śmierci, czynił usilne starania o rewizję procesu, celem zrehabilitowania pamięci ofiary tragicznej omyłki sądowej.

Jak się dowiadujemy, Izba karna sądu okręgowego w Neusterlitz w Meklenburgji zdecydowała się na wznowienie postępowania w sprawie Jakubowskiego.

Postępowanie rehabilitacyjne zostanie wznowione po zatwierdzeniu przez sąd Rzeszy wyroku, skazującego rodzinę Nogensów za współudział w zbrodni morderstwa, od którego to wyroku skazani wnieśli odwołanie.

Teatry paryskie zamkną swe podwoje
na znak protestu przeciw podatkom

PARYŻ 7.1. W Paryżu odbyło się wczoraj zebranie dyrektorów wszystkich teatrów, na którem zdecydowano ostro zaprotestować przeciw nadmiernemu obciążeniu imprez teatralnych podatkami.

Wyrazem tego protestu ma być zamknięcie wszystkich teatrów paryskich.

Termin zamknięcia ustalony zostanie w tym tygodniu.

Wybuch zbiornika ropy w Zakopanem
Pożar zlokalizowano

ZAKOPANE 7.1. W nocy z d. 5 na 6 b. m. około godz. 3-ej nad ranem Zakopane zostało zelektryzowane silną detonacją, a potem łuną, rozszerzającą się ponad elektrownią.

Pogotowie straży pożarnej zastało w ogniu zbiornik z ropą, służący do pędzenia motoru.

Energiczna akcja doprowadziła na szczęście do szybkiego stłumienia ognia i uratowania dwu zbiorników oraz hali maszyn.

Pożar spowodowany został prawdopodobnie nieostrożnem obchodzeniem się z ogniem. (PAT).

Ś. p. Aleksander Lambert
uczeń Liszta, dyr. konserwatorjum w Nowym Jorku

Z Nowego Jorku nadeszła smutna wieść. W noc noworoczną zginął tam w wypadku samochodowym znany kompozytor i dyrektor konserwatorjum nowojorskiego Aleksander Lambert.

Ś. p. A. Lambert pochodził z Warszawy i był jednym z ostatnich uczniów Liszta. Wystąpił po raz pierwszy w r. 1884 w Wiedniu z własnym koncertem, a później odbył wielkie, światowe tournee ze sławnym skrzypkiem Pablo Sarassate. Akompanjował też wielkiemu Joachimowi. Zamianowany dyrektorem konserwatorjum w N. Jorku pracował na tem stanowisku długie lata. Ogólnie poważany i lubiany, 68-letni starzec, ciągle marzył o powrocie do wolnej Ojczyzny. Niestety, los inaczej. Nieszczęśliwy wypadek przeciął pasmo długiego, pracowitego żywota.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 14.11.8 mtr.).

Godz. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. Godz. 12.05: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Godz. 13.20: Przerwa. G. 15: Komunikat gospodarczy. G. 15.20: Przerwa. G. 15.45: Komunikat harcerski. Godz. 16.15: „Program dla dzieci: p. Julian Krzewiński opowie dzieciom bajkę p. t. „Dzieje pary butów". G. 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „Oblicze ziemi" — wygł. por. Zorychta. G. 17.45: Koncert popołudniowy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. G. 19.10: „Skrzynka pocztowa rolnicza", korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. G. 19.25: Płyty gramofonowe. G. 19.40: „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. G. 19.58: Sygnał czasu. G. 20: Odczytanie programu na dzień następny. Wiadomości bieżące. G. 20.15: Felieton p. t. „W Brukseli" — wygł. p. Berta Brodzka. G. 20.30: Transmisja z Katowic: a) 20.30: Koncert kameralny, b) 21.10: Kwadrans literacki. Fragment z powieści J. Wiktora „Tęcza nad sercem". c) 21.15: Koncert wirtuozowski. G. 22.10: Transmisja z Wilna. Felieton p. t. „Pana dnie wileńskiego" — wygł. p. Witold Hulewicz. G. 22.35: Komunikaty P.A.T. G. 23: Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol".

W zatęchłej atmosferze kowieńskiego światka
Pesymizm i beznadzieja na nowy rok zawodów

Od czasu ustąpienia Waldemarasa oczy świata odwróciły się od małej Litwy i żadne już wydarzenie kowieńskie nie interesuje nikogo. Z kraju skandalicznego Litwa w pojęciu ogółu zdegradowana została do kategorji kraju — małego.

To też mało które z pism Berlina czy Paryża zadało sobie trudu, by z okazji nowego roku objąć

syntetycznym rzutem

wydarzenia tego kraiku w ubiegłym roku i dać wyraz przewidywaniom na przyszłość.

Zagadnienie to interesuje wyłącznie prasę kowieńską. Ale jakżeż trudno zobrazować sobie na jej podstawie stan rzeczy. Między pismami litewskiemi, zależnie od ich postawy politycznej, zachodzi różnica nietylko w tem, czy położenie polityczne jest dobre czy też złe, ale nawet w ocenie konkretnych, namacalnych faktów natury gospodarczej.

Skłócenie wewnętrzne Litwy idzie w parze

z prymitywizmem urządzenia państwowego. Brak jakichkolwiek statystyk, cyfr i danych — króluje ogólnik i frazes.

Pismu rządowemu „Lietuvos Aidas" wszystko przedstawia się oczywiście jak najlepiej. „Nowy rok spotyka społeczeństwo litewskie w atmosferze spokoju, dzięki rządowi Tubelisa, cieszącego się uznaniem całego kraju i przychylnością zagranicy".

„Wszystkich winna przejąć radość z powodu stałego polepszania się ekonomicznej sytuacji kraju".

Zgoła inaczej na rzecz patrzy niezależne „Lietuvos Żinios". Nie widzi ono

żadnego postępu na Litwie.

„W każdej dziedzinie życia politycznego i gospodarczego Litwy daje się zauważyć — pisze to pismo — bijące w oczy cofanie się wstecz. Sytuacja gospodarcza uległa bezwzględnemu pogorszeniu. wewnętrzna jest w większym jeszcze stopniu napięta. Stan kulturalny kraju wykazuje ogólne zacofanie. Wilna Litwa nie odzyskała".

Podobnie trzeźwo patrzy opozycyjna „Ritas". Nie warto nawet — pisze dziennik — omawiać bilansu postępu Litwy za rok ubiegły: wynik byłby zbyt opłakany, a nawet nasuwający wnioski wręcz pesymistyczne.

W tej całej kakafonji

obskurantyzmu, naiwności i beznadziei

jeden głos brzmi metalicznie i jasno: to „Dzień Kowieński", organ Polaków na Litwie.

„Społeczeństwo polskie — głosi „Dzień Kowieński"—w dalszym ciągu prowadzić będzie samoobronę przed wynarodowieniem. Nie żywimy względem Litwinów zamiarów agresywnych i nie chcemy wywierać na nich jakichkolwiek wpływów polonizacyjnych, ale

swego nie damy.

A cały wysiłek społeczeństwa polskiego na Litwie, całe naprężenie jego ducha narodowego i siły charakteru skierowane jest po to, aby wytrwać, aby się ostać".

Dzielni Polacy w biednej małej Litwie!

Co wróżą gwiazdy na dzień 8 stycznia
W szczególne sytuacje życiowe

Dzisiejszy dzień przynosi ze sobą *zwiększoną aktywność, nowe plany*, projekty, pomysły, a także chęć wprowadzenia swych zamiarów w czyn, co może być połączone z odwagą i bezwzględnością.

Jednakże cała ta aktywność życiowa może nie przynieść wielkich rezultatów ze względu na jakieś niemiłe lub *zawikłane sytuacje życiowe*, jakie dadzą się dziś odczuwać. Dnia tego bardziej aniżeli w innym czasie możemy być narażeni na podstępne działanie innych na naszą szkodę, rozczarowania, zawody.

Pod tym względem już wczesny ranek może nam się dać we znaki. Okres późniejszy godz. 10 — 13-ta więcej nadaje się do załatwiania interesów. Po godz. 13-ej możliwe już drobne *niepowodzenia finansowe*.

Naogół godziny poobiednie i wieczorne mogą przynieść jakieś *stany napięcia, podrażnienia*, zawziętości i gniewu — i w tym czasie możliwe są nieoczekiwane nieporozumienia i niepowodzenia. To też wówczas należy *unikać wszelkiego ryzyka* i zachować równowagę.

Dziecko dziś urodzone — pragnące stać na czele, kierować innymi, wybić się i zrobić karjerę — okaże zbytnie zamiłowanie do zmian, pewną próżność i gniewliwość, na co wychowawcy winni zwrócić uwagę. *J. S. D.*

WINSZUJEMY

Dziś: Sewerynowi.
Jutro: Marcjannie.

GIEŁDA

WARSZAWA 7.1.

Banknoty

Dol. St. Zejdn. 8.88.

Dewizy.

Berlin 212.46, Gdańsk 173.59, Belgja 124.4, Holandja 359, Londyn 43.42, N. Jork 8.88.4, Paryż 35.03, Praga 26.33, Szwajcarja 172.68, Sztokholm 239.35, Włochy 46.58, Czerwoniec 14.5.

Papiery lokacyjne.

Dolarówka 66.5, 5 proc. poż. konw. 49.75, 10 pr. poż. kol. 102.5, 4 pr. poż. inw. 120, 4 i pół pr. L.Z.Z. 48, 6 proc. obl. m. W. 51.5, 4 i pół pr. L.Z. m. W. 48, 5 pr. L.Z. m. W. 52, 8 pr. L.Z. m. W. 68.

Akcje

B. Polski 175, B. Zw. Sp. Zar. 78.5, Puls 9, Warsz. Cukier 27, Łazy 6.25, Lilpop 37, Modrzejów 17, Ostrowiecki 64, Starachowice 21, Borkowski 6.25, Haberbusch 105.

Już wyruszają na turniej piękności rywalki do tytułu Miss Europy!

Pierwsze wybranki Anglji, Belgji i Czechosłowacji.—Paryż sposobi się do królewskiego przyjęcia

A więc spieszcie do konkursu — piękne Polki!

(Korespondencja własna naszego pisma).

Paryż, 3.I 1930.

W tej chwili świat podzielił się na dwie połowy. Jedna stara, łysa, brzydka i chytra śledzi konferencję w Hadze i jej dwie podstarzałe wedety — druga młoda, wiotka, o bujnych włosach i pałącem spojrzeniu pochłonięta jest przez zbliżający się konkurs piękności.

Bez przesady rzec można, że od śnieżnych, amerykańskich Kordylierów do libańskich gajów cedrowych wszystkie kobiety w wieku od 18 do 25 lat o niczem innem nie marzą, jak tylko o tytule Miss....

Miss... Polonja, Miss Europa, Miss... świata!...

Trzy dreszcze, trzy ekstazy, trzy zawrotne tytuły, jak monumentalne schody, wiodące do uniwersalnego panteonu piękności.

Ale bo też tegoroczny konkurs rozwinął całą bajkę wyśnionego szczęścia. A więc przedewszystkiem Paryż gotuje dla kandydatek na Miss Europa szereg pierwszorzędnych niespodzianek.

Wielkie przedsiębiorstwa kinowe, music - hallowe, teatralne, fotograficzne, wydawnicze już obecnie wysyłają swoich przedstawicieli, celem pozyskania przyszłej Miss Europy.

Słynne magazyny paryskie zamierzają złożyć u stóp wybranej piękności szereg wspaniałych podarunków, oczywiście dla celów reklamowych.

Riviera francuska nie da się zdystansować Paryżowi.

A potem egzotyczna wśród luksusowych wygód podróż do Rio de Janeiro, o którem znawcy twierdzą, że jest najpiękniej położonem miastem na świecie.

A tam nowe uroki przyrody i słońca, nowe hołdy namiętnych brazylijczyków, nowa, o wiele większa, niż w Europie, szczodrobliwość — i, i...

pół miljona franków,

ofiarowane przez miasto Rio i dziennik „A Noite", jako dar dla Miss świata.

Dziś Paryż zelektryzowany wyborem Miss France, który odbędzie się jutro. W tym roku wszystkie urodziwe Francuzki stają do apelu. Gorączka konkursowa ogarnęła wszystkie panny bez wyjątku.

Jeden z organizatorów tego meczu piękności opowiada, że pewna kucharka z Marsylji przywiozła do Paryża swoją córkę... garbatą. Wybitny esteta konkursowy, ujrzawszy ułomną dziewczynkę, zapytał poczciwą kucharkę nie bez słuszności:

— Czy aby pani córka nie odchyla się cokolwiek od klasycznych praw pionowości?

— Tak, proszę pana — odparła dzielna kucharka — ale to bardzo mało! Niech pan spojrzy, co za wdzięczna figurka!

W stolicach europejskich przygotowania konkursowe w całej pełni. Anglja na szpaltach „Daily Miror" wybrała uroczą Marjorie Ross, Belgja — p. Jenny Van Parys, pochodzącą z Antverpji, Praga czeska dokonała wyboru anonimowej piękności.

W Berlinie przystąpiono do prac konkursowych z całym arsenałem metod naukowych. Najznakomitsi historycy sztuki stanowią jury, które 20 b. m. wyłoni z kandydatek „eine absolute, urgermanische Schönheit". Organizujący ten konkurs, miesięcznik „Das Magazin" już obecnie rozpoczął energiczną kampanję afiszową.

Z pośród innych pism europejskich, krzątających się z całym zapałem około konkursu, należy wymienić: „Neues Wiener Tageblat" w Wiedniu, „La Vita Feminile" w Rzymie, „Vreme" w Belgradzie, „Nacion" w Madrycie, „Het Leven" w Amsterdamie, „B. T." w Kopenhadze, „Efefteron Vima" w Atenach, „Cumhuriet" w Konstantynopolu (po raz pierwszy) i oczywiście jako inicjatorzy — „Journal" i „L'Intransigeant" w Paryżu.

Konkurs obecny zakreślił sobie o wiele szersze ramy, niż zeszłoroczny. Każdy dzień przynosi nowe wieści z frontu piękności.

Ostatnie wiadomości brzmią już naprawdę egzotycznie. Oto wśród cedrowych gajów libańskich wyłoniła się nowa Miss Syrji, p. Laila Zoghbi, niewątpliwa potomkini legendarnej Szecherezady, obecnie... pracownica igły. Już w starożytnym Rzymie Syryjki uchodziły za ideał piękności i cieszyły się opinją znakomitych tancerek.

Świeżo wybrana „Miss Liban" p. Laila (po arabsku noc) pielęgnuje, mimo ciężkiej pracy krawieckiej, tradycję swego kraju: uprawia z niemałym sukcesem tańce rytmiczne, poza tem gra na fortepianie i rysuje. Zapytana przez redaktora „Revue du Liban", jakiej karjerze zamierza się poświęcić, Miss Liban odpowiedziała:

— Nie chcę słyszeć o żadnem kinie, teatrze, czy music - hallu! Chcę z moją matką prowadzić magazyn krawiecki.

— A taniec? — zagadnął redaktor Ibrahim Makluf.

P. Laila zakołysała się w biodrach i spuściła rzęsy cieniste jak gaj cedrowy.

Roman Zrębowicz.

Styczniowa żegluga na Wiśle w Warszawie

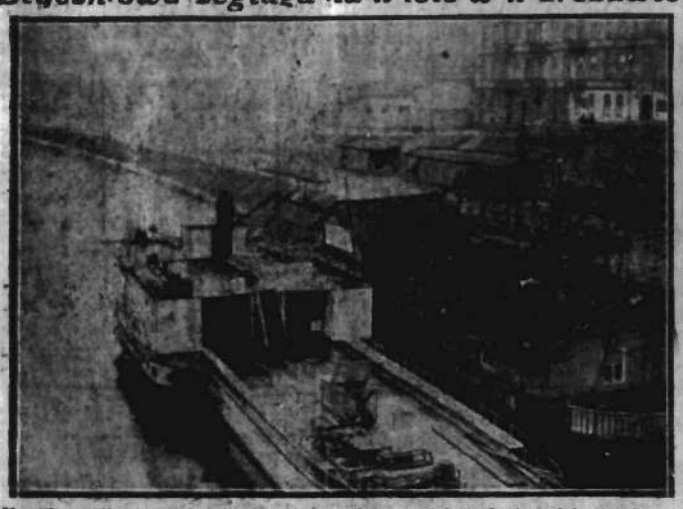

Kronika wiślana notuje niezmiernie rzadki wypadek żeglugi statków w styczniu. Zdjęcie nasze przedstawia parowiec, przygotowany do podróży do Płocka.

Radjowa transmisja zmiany warty w stolicy

W dzień Trzech Króli warszawskie radjo dokonało niezwykle ciekawego eksperymentu: oto przy pomocy specjalnych odbiorników transmitowało na całą Polskę zmianę warty głównej przed gmachem komendy miasta.

Skandal konkurencyjny w Przemyślu

5.340 złotych zdefraudował listonosz

na zakup... luksusowego karawanu

LWÓW, 7. 1. Przed kilku dniami listonosz pieniężny Michał Borowski zawiadomił urząd pocztowy w Przemyślu, że padł ofiarą napadu, przyczem zrabowano mu 5.340 złotych.

Dochodzenie policyjne wykazało jednak, że rabunek był fikcją, a Borowskiego do defraudacji namówił właściciel zakładu pogrzebowego Mieczysław Smyk, który w ten sposób chciał przyjść w posiadanie gotówki na zakupienie luksusowego karawanu celem skuteczniejszej konkurencji z miejskim zakładem pogrzebowym w Przemyślu.

Smykowi odebrano 1.300 złotych, gdyż resztę, 4.000 złotych przesłał już do fabryki jako zaliczkę na zamówiony karawan.

Miał dosyć sowieckiego regime'u

Mińskie G. P. U. ogłosiło komunikat o zatrzymaniu na granicy polsko - sowieckiej w okolicach Słucka kierownika jednego z największych sowieckich gospodarstw rolnych na Białorusi, Zeerenga, który usiłował przedostać się do Polski.

Zeereng z pochodzenia Niemiec, wybitny członek sowieckiej partji komunistycznej, do której wstąpił w roku 1919, będąc jeńcem internowanym na Syberji, zajmował wybitne stanowiska w Sowietach.

W okresie ostatnich trzech lat Zeereng pokryjomu należał do opozycyjnych obozów w partji komunistycznej i zajmował się sabotażem poczynań władzy sowieckiej.

Przed rokiem wywiózł on całą rodzinę i krewnych zagranicę, siostrze zaś swej kupił w Estonji nieruchomość w postaci kilkusetmorgowego gospodarstwa rolnego.

Przy aresztowanym znaleziono około 16 tys. dolarów oraz dokumenty, stwierdzające kilkurazowy pobyt w konsulacie estońskim w Moskwie.

Rzeźby zimowe

Weseli artyści rzeźbiarze korzystają w szwajcarskich miejscowościach klimatycznych z obfitych opadów śnieżnych, by rzeźbić z nich fantastyczne twory. Na zdjęciu naszem widoczny jest wyrzeźbiony ze śniegu potężny lew.

Roczny bilans wykazał poważne nadużycia

Buchalter bawił się hucznie w nocnych lokalach

za pieniądze z kasy przedsiębiorstwa

WARSZAWA 7.1.

W czasie sporządzania bilansu rocznego w firmie budowlano-technicznej „A. Krysiński" — Zielna 30, której właścicielem jest inż. Jan Pędzich, stwierdzono, że

księgi nie są w porządku

i stan kasy wykazuje dużą niezgodność z zapisanemi pozycjami.

Jednocześnie do firmy zaczęły napływać listy anonimowe, że główny buchalter firmy, Tadeusz Latoszek,

bawi się hucznie

w nocnych lokalach, płacąc wysokie rachunki.

W jaki sposób rachunki te były regulowane, firma przekonała się niebawem, gdy zaczęły napływać zapytania i pretensje w sprawie weksli firmowych,

dawanych restauracjom na pokrycie rachunków.

Nie ulegało więc wątpliwości, że oskarżenia Latoszka są słuszne. Wszelkie podejrzenia potwierdziła również i ta okoliczność, że Latoszek

wyniósł się ze swego mieszkania

przy ul. Leszno 105.

Osobą buchaltera zainteresowała się policja. Stwierdzono, że zamieszkał on u jednej ze swych przyjaciółek, pewnej tancerki.

Z pewnych względów policja nie chciała dokonywać aresztowania w jej mieszkaniu. Postanowiono użyć małego podstępu.

Zatelefonowano więc do mieszkania tej pani i poproszono do telefonu Latoszka.

— Tu mówi komisarjat — usłyszał Latoszek — potrzebny pan jest jako świadek w pewnej, błahej zresztą sprawie.

— Dobrze, przyjadę — odpowiedział buchalter.

Przed domem czekał policjant. W momencie, gdy Latoszek siadał do taksówki, policjant wszedł za nim, mówiąc:

— Właśnie słyszałem, że pan podał adres komisarjatu. Ponieważ mam tam interes, więc pozwolę sobie zabrać się z panem.

Gdy przyjechali do komisarjatu Latoszek zorjentował się, że jest aresztowany. Sięgnął błyskawicznie do kieszeni, dobył rewolwer i

usiłował popełnić samobójstwo.

Broń mu jednak odebrano. Okazało się, że kula była w lufie.

Sędzia śledczy zastosował wobec Latoszka

bezwzględny areszt.

Aresztowano również

magazyniera firmy,

Tadeusza Bęczaka (Sienna 74), którego Latoszek wciągnął do swoich występnych machinacyj.

Obecnie księgi firmy bada **sześciu przysięgłych buchalterów.** Jak dotąd ustalone straty wynoszą przeszło 50.000 zł.

—*—

— Amerykański fabrykant Housten zapowiada na 15 lipca rozpoczęcie wielkiego lotu dookoła świata, celem pobicia rekordu Zeppelina. Lot odbędzie 8 osób na amerykańskim samolocie Pokkera.

Najnowsza piżama

Jednoczy w sobie fantazję chińskich malowideł z lampasami oficerskiemi.

W miejscowości Acron w Stanach Zjednoczonych ukończono w tych dniach budowlę największego w świecie hangaru, w którym zmieści się nawet najnowszy okręt powietrzny, trzykrotnie większy od Zeppelina.

Na dworze króla Stasia

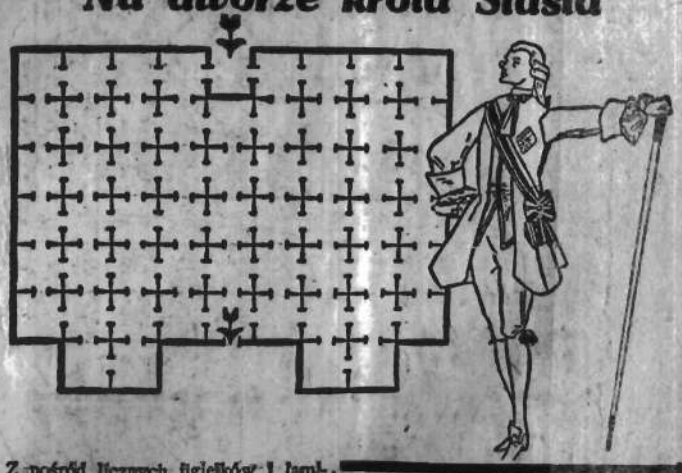

Z pośród licznych figlików i łamigłówek, jakiemi goście króla Stanisława Poniatowskiego zabawiali się na wieczorach czwartkowych, największem wzięciem cieszyły się „labirynty".

Oto jeden z nich. Należy wejść górnem okienkiem, obejść wszystkie pola i wyjść okienkiem dolnem. Droga nie może krzyżować się, ani dwukrotnie korzystać z jednego pola.

Jan Kiepura

na kuracji w San Remo

Słynny tenor Jan Kiepura przebył niedawno zapalenie opłucnej. Lekarze wysłali artystę na kurację do San Remo, na Rivierze włoskiej, gdzie obecnie przebywa.

Zdrowie znakomitego śpiewaka poprawiło się znacznie i Kiepura w najbliższym czasie zamierza wyjechać na kilka dni do Nizzy.

Po zakończeniu kuracji artysta wraca do Medjolanu do teatru La Scala.

Jan Kiepura podpisał ostatnio z jedną z wielkich wytwórni międzynarodowych kontrakt na film dźwiękowy.

Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia, gen. Sikorski napisał nowe dzieło p. t. „Polska i Francja na szlaku dziejowych przeznaczeń".

Z dziedziny mody

Prześliczna suknia i płaszcz wieczorowy z zielonego velour'u z białym lisem.

Akcja pomocy dla

Na podstawie okólnika ministerstwa pracy i opieki społecznej—wojewoda białostocki zarządził pieniężną akcję pomocy dla bezrobotnych, którzy w okresie od d. 30 listopada 1929 roku do 1 stycznia 1930 r. z jakichkolwiek powodów stracili prawo do pobierania zapomóg ze strony Państwa.

Akcją tą objętych zostanie w Białymstoku około 3500 osób.

W sprawie tej odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie Magistratu, na którem wyłoniła się kwestja, co robić z tymi, którzy przed 30 listopada r. ub. stracili prawo do zapomóg.

Okólnik dopuszcza wyjątek, że na podstawie wniosku gmin miejskich—wojewoda może uwzględnić i takich bezrobotnych, którzy utracili prawo do zasiłku przed d. 30.XI.29 r.

Wobec powyższego uchwalono, by udała się do województwa specjalna delegacja, która przedstawi całokształt sprawy bezrobocia i krytyczny stan bezrobotnych, dla których wyjątkowo w Białymstoku, jako mieście handlowem i przemysłowem, należy w Ministerstwie Pr. i Op. Społ. uzyskać dodatkowe kredyty na akcję zapomogową.

Rejestracja bezrobotnych, uprawnionych do pobierania zasiłku w myśl powyższego okólnika, rozpocznie się już w dniach najbliższych i trwać będzie pięć dni.

Po ukończeniu tej rejestracji zarządzi Magistrat drugą ogólną rejestrację wszystkich bezrobotnych w Białymstoku.

Choinka dla najbiedniejszych w „Pochodni".

W poniedziałek 6 b. m. o g. 3 pp. w lokalu Polskiego T-wa kultury i oświaty robotniczej „Pochodnia" zorganizowana została choinka dla najbiedniejszych.

Na uroczystość tę przybyło przeszło 300 dzieci z „Domu dziecka", ze „Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia" oraz z parafji św. Rocha.

Dzieci bawiły się ochoczo, a niektóre miały łzy rozczulenia w oczach, gdyż po raz pierwszy w życiu widziały choinkę tak pięknie przybraną.

Odśpiewano kilku kolend. Przygrywał kwartet przy akompanjamencie fortepianu.

Dzieci deklamowały, śpiewały i tańczyły.

Do milusińskich przemówił serdecznie prezes „Pochodni", p. Kubik, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzieci odśpiewały następnie hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Wielką radość wywołało ukazanie się na sali białego jak śnieg św. Mikołaja z olbrzymią brodą, obładowanego podarunkami dla milusińskich.

Każde dziecko otrzymało jakiś prezent.

Zabawa trwała do godz. 7-ej wiecz. Ubawione i rozradowane dzieciaki opuściły „Pochodnię" pełne najpiękniejszych

Z.O.K.Z. w Ostrołęce w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Koło Związku Obrony Kresów Zachodnich w Ostrołęce przesłało do Warszawy rezolucję w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego, domagającą się od władz państwowych należytego zabezpieczenia polskiego stanu posiadania na naszych ziemiach zachodnich, wykorzystanie prawa likwidacji kolonijnych osad niemieckich, stworzonych przez zaborcę.

Prócz tego w sprawie traktatu powzięto szereg uchwał, zgodnych z deklaracją Zarządu Głównego Z. O. K. Z. z dnia 31.X 1929 r.

Rezolucję podpisały następujące organizacje, działające na terenie m. Ostrołęki:

Związek Właścicieli Nieruchomości, Towarzystwo Szkoły Średniej, Ochotnicza Straż Ogniowa, Związek Ziemian, Komitet Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, Powiatowe Koło Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej, „Rolnik" spółdzielnia rolniczo-handlowa, Koło Związku Ludowo-Narodowego, Kasa Spółdz. Przemysłowców Łomżyńskich, Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Koło Przyjaciół Harcerstwa, Narodowa Organizacja Kobiet „Służba Narodowa", Stowarzyszenie Kupców Polskich, Związek Strzelecki, Towarzystwo Wioślarskie, Tow. Muz. Wok. Dram. „Lutnia", Chrześcijańskie Towarzystwo Opieki nad Matką, Dzieckiem i Młodzieżą, Zrzeszenie Patronatów Młodzieży Polskiej Okr. Łomżyńskiego, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Związek Oficerów Rezerwy, Towarzystwo Opieki Społecznej „Przystań", Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców, Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Walne zebranie felczerów

z trzech województw.

Staraniem zarządu białostockiego oddziału Związku Felczerów Rzplitej w dniu 26 b.m. o g. 13-ej w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się walne zebranie felczerów, zam. na terenie województw: białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Porządek dzienny zawiera około 10 punktów, m. in. sprawozdanie z działalności zarządu za rok ubiegły, budżet na rok 1930/31, wybór nowych władz i sprawa nabycia odznak korporacyjnych.

Prace budżetowe.

W tygodniu bieżącym Magistrat zakończy trzecie i ostatnie czytanie preliminarza budżetowego miasta Białegostoku na rok 1930/31.

Ostatnie trzy dni.

Pozostały już tylko ostatnie trzy dni przeciwgruźlicze.

Kto jeszcze nie złożył swej ofiary na tę potrzebną instytucję, niech uskuteczni to niezwłocznie.

Walka z gruźlicą jest obowiązkiem społecznym i nikt uchylać się od spełnienia tego obowiązku nie może i nie powinien!

Miejskie auto-sanitarka.

Do preliminarza budżetowego miasta na rok 1930/31 ustawiona została pewna kwota na kupno auta-sanitarki.

Magistrat prowadzi już obecnie pertraktacje z różnemi firmami w celu szybszego i dogodniejszego nabycia tego tak niezbędnego sprzętu.

Baczność,

właściciele nieruchomości!

Przypominamy, że właściciele nieruchomości winni złożyć do 15 b.m. listy główne i szczegółowe lokatorów do Urzędu Skarbowego.

Śpiesz na bal „Przystani"

Wprawdzie w tym roku karnawał jest długi, zabaw wiele, ale żadna z tych zabaw nie da Ci tyle zadowolenia i tylu wrażeń, ile ich zaznasz na balu „Przystani".

Więc śpiesz i namów Twych przyjaciół, bo opłacając bilet wstępu (zresztą b. tani) nie tylko zabawisz się doskonale, ale spełnisz dobry uczynek...

Szkolne Koło L.O.P.P. № 17.

W tych dniach zarejestrowane zostało w Białymstoku szkolne Koło Nr. 17, które powstało w szkole powszechnej Nr. 16 przy ul. Brukowej 26.

Zarząd Koła Nr. 17 stanowią: Kalinowska Wiktorja—przewodnicząca, Krystonówna Helena—wiceprzewodnicząca, Berkowiczówna Cyla — skarbniczka, Bronowiczówna Jadwiga—zast. skarbniczki, Sierosławska Remigja — sekretarka, Kozłowska Irena—zast. sekretarki.

Opiekunką Koła jest p. Stefanja Krzywicka, nauczycielka tejże szkoły.

Zawdzięczając nauczycielstwu niezmiernie doniosłą ideę obrony Państwa zyskuje coraz większe zastępy zwolenników. Jest nadzieja, że już wkrótce w mieście naszem nie będzie szkoły, w której nie byłoby Koła L.O.P.P.

Statystyka pożarów w 1929 r.

W roku 1929 B.O.S.O. której korpus strażacki liczy około 300 osób, wzywana była na pożary w 114 wypadkach, z tego było 29 pożarów alarmowych i 85 wyjazdów bez alarmów.

Na pożary alarmowe stawiło się ogółem 2830 osób, czyli około 100 strażaków na każdy raz.

Dziennych pożarów było 94 i nocnych 20. Najwięcej pożarów (24) było w lutym, najmniej (1) w listopadzie.

* * *

Ogólna liczba wyjazdów Straży Miejskiej stanowi 151; w tem pożarów 127, fałszywych alarmów 15, innych wypadków 9.

Wyjazdów dziennych było 112, nocnych 39.

Z ogólnej liczby 127 pożarów było 48 mieszkaniowych, 17 fabrycznych, 15 wskutek wadliwego urządzenia kominów, 5 na poddaszach, 16 w składach i sklepach, 3 pożary chlewów i stodół, 23 innych budynków.

Hallo, Genéve. Cu vi parolas Esperante?

Pierwsza rozmowa telefoniczna Białegostoku ze Szwajcarją.

Jak szczegółowo informowaliśmy naszych czytelników, z dniem 1 stycznia r. b. otwarta została dla użytku publicznego komunikacja telefoniczna pomiędzy Białymstokiem a wszystkiemi miejscowościami szwajcarskiemi.

Pierwszą rozmowę telefoniczną ze Szwajcarją przeprowadził w poniedziałek o godz. 8 min. 30 wiecz. prezes miejscowego Towarzystwa Esperantystów p. Jakób Szapiro, który w ciągu niespełna 10 minut uzyskał połączenie z dyrektorem Powszechnego Związku Esperantystów (Universala Esperanto-Asocio) p. Hansem Jakobem w Genewie.

Dzięki nadzwyczajnej sprawności naszej obsługi telefonicznej rozmowa odbywała się na wzmacniaczu i obaj interlokutorzy, oddzieleni przestrzenią ogromną, porozumiewali się bez jakichkolwiek trudności. Rozmowa toczyła się w języku esperanckim.

Przypominamy, że z Białegostoku można obecnie rozmówić się z całym szeregiem państw. Ostatnio otwarto również komunikację telefoniczną z Kopenhagą. Sfery handlowe i osoby prywatne coraz częściej korzystają z tego nowoczesnego udogodnienia.

Rozmowy przeprowadzać można zarówno z rozmównicy jak i z telefonów prywatnych.

Wodociągi w Polsce.

Wodociągów mamy w Polsce 96, z czego do miast należy 88, do osób prywatnych 4, do państwa 3, do wojska 1. Wodociągi zaopatrują w wodę 3,784,747 mieszkańców na ogólną liczbę przeszło 30 miljonów mieszkańców w całym kraju. Długość sieci wodociągowej wynosi ponad 2000 km. Wodociągi polskie zatrudniają dwa tysiące pracowników.

Straszna śmierć młodzieńca

pod kołami towarowego pociągu

Zmasakrowane zwłoki na torze kolejowym.

W Oranach, po przejściu pociągu towarowego, idącego w nocy z Białegostoku do Wilna, służba kolejowa znalazła w pobliżu stacji na torze odciętą rękę oraz krwawe ślady na szynach.

Idąc tym szlakiem, o kilometr dalej znaleziono zmasakrowane zwłoki mężczyzny, którym, ze znalezionych dokumentów, okazał się Jan Jachimowicz, 19-letni chłopak, ze wsi Szantyry, gminy jaźnieńskiej pow. dziśnieńskiego.

Policja ustaliła, że Jachimowicz wracał z Warszawy do domu, lecz wystarczyło mu tylko pieniędzy na kupno biletu do Grodna. W Grodnie Jachimowicz wskoczył do pociągu towarowego i dalszą drogę odbywał na buforach wagonu. Koło Oran zmorzył go sen i Jachimowicz spadł pod pociąg.

Koła obcięły mu rękę, a resztę ciała pociąg wlókł za sobą jeszcze kilometr, masakrując je.

Pożyczki dla pracowników nieetatowych

Doniosłe rozporządzenie ministra Komunikacji.

Ostatni „Dziennik zarządzeń Ministerstwa Komunikacji" przynosi rozporządzenie p. ministra, na zasadzie którego, pracownicy nieetatowi, to znaczy — kandydaci na pracowników etatowych i pracownicy stałodzienni ubiegać się mogą o zwrotne pożyczki w rozmiarze 3-ch miesięcznych poborów.

PAJACE.

W dniu dzisiejszym zespół objazdowy Opery Warszawskiej pod dyrekcją dr Tadeusza Wierzbickiego odegra znakomitą operę Leoncavallo „Pajace".

Zespół składa się z 40 osób, posiada własne kostjumy, rekwizyty, chór, balet i orkiestrę.

APOLLO DZIŚ PREMJERA
Początek godz. 6^30, 8^15, 10^15
Dawno oczekiwane arcydzieło o niepospolitej treści
KRWAWE DZIEJE SIEPACZY CARSKICH
OTO TŁO FILMU LUDNOŚĆ GNĘBIONA KNUTEM I NAHAJKĄ
CZERWONA SZABLA

Wstrząsający dramat ilustrujący tragiczne dzieje pięknej Olgi Wołkow, zhańbionej przez carskiego pułkownika
W rolach głównych:
MARION NIXON
CARMEL MYERS i
WILLIAM COLLIER
Rzecz dzieje się w południowej Rosji za czasów
PANOWANIA OSTATNIEGO CARA

Teatr „PALACE"
Warszawska Opera Objazdowa
pod dyr. D-ra Tadeusza Wierzbickiego
W środę dnia 8 stycznia b.m.
PAJACE
W czwartek 9 stycznia b.m.
CARMEN
Zespół 40 osób. Własne kostjumy, dekoracje, rekwizyty
Chóry! Balet! Orkiestra!
Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.
Szczegóły w afiszach.

„MODERN" Dziś początek o godz. 6^15
Najpiękniejszy amant ekranu
Najpotężniejsze arcydzieło erotyczne.
Reżyserji AUGUSTA GENINY.
IWAN PETROWICZ
urocza subtelna CARMEN BONI — zmysłowa kusząca GINA MANES
w potężnym, erotycznym dramacie wystawowym na tle Paryża, jego szaleństw i łez p.t.
„STUDENTKA Z QUARTIER LATIN" którego tłem jest
MIASTO MIŁOŚCI
Rewja „Targ niewolnic"—wspaniały hymn na cześć nieskazitelnej piękności kobiecego ciała. Wspaniały bal maskowy. Całkowity program paryskiego kabaretu „LIDO".

ŻYCIE PŁCIOWE!
Czytelnikom „Dziennika Białostockiego 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł. 1) Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety". Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner: „Lekarz domowy—masaż". Leczenie wszelkich chorób. 3). Dr. Misiewicz: „Samogwałt mężczyzn—kobiet". 4). Dr. Weininger: „Tajemnice kobiet i mężczyzn". 5) Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne". Dodajemy 5 innych, pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 złotych.
Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydatki załączyć zł. 1.50. —(można znaczki pocztowe.) Ogłoszenie załączyć. Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32-6.

Unieważnia się
zgubiony weksel z wystawienia I. Sommer żyrem f. Ch. Sz. Sommer, miejsce płatności Turek, na sumę Zł. 300.— pł. 20.II 1930 r.

Ogłoszenia drobne

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres. Liszki-Apte-

Maszynistka potrzebna zgłaszać się do Związku Rolników, Sienkiewicza 34 od 7-8 wiecz.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj, prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-b Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Skradziono w 1926 r. legitymację nauczycielską Janiny Szałayowej, wystawioną przez b. Kuratorjum Białostockie N 4707.

Popierajcie L.O.P.P.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 5, zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki", Legjonowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)